



## **Dramatyczna sytuacja pracowników branży, jeszcze gorsze perspektywy.**

### **5860 osób traci pracę !**

Informacja prasowa z dn. 3 października 2012

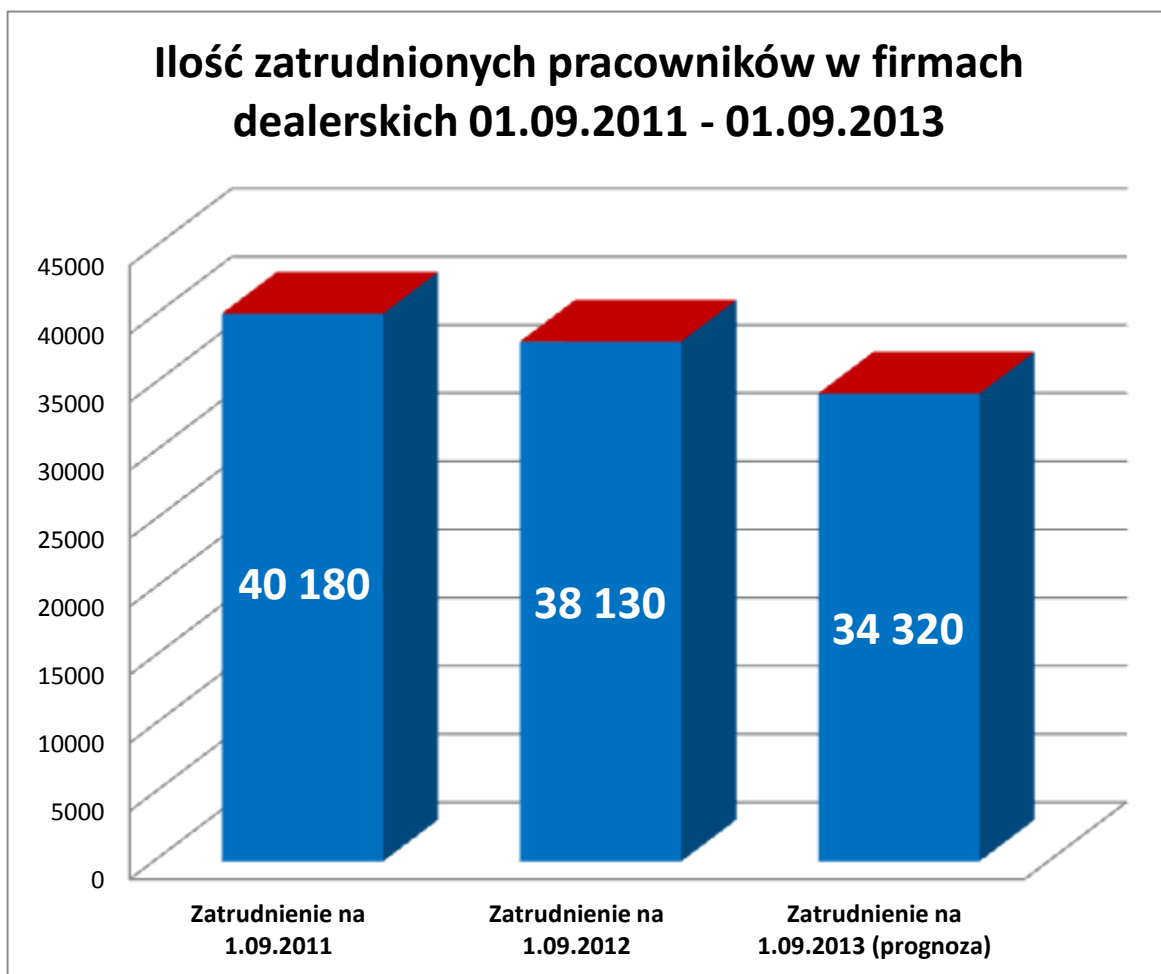
Związek Dealerów Samochodów opublikował raport „Sytuacja obecna i perspektywy rynku pracy w branży sprzedaży i serwisowania samochodów”. Raport został opracowany na podstawie badań ankietowych przeprowadzonych w dniach od 6 do 28 września 2012 roku. W badaniu wzięło udział 269 firm dealerskich, których potencjał stanowi 41 procent polskiego rynku sprzedaży samochodów. Wszyscy uczestnicy badania odpowiedzieli na trzy pytania:

1. Jaka była wielkość zatrudnienia w Państwa firmie na dzień 1 września 2012?
2. Czy w okresie ostatnich 12 miesięcy do dnia 1 września 2012 roku Państwa firma zatrudniła pracowników i ilu, czy też zwolniła pracowników i ilu?
3. Czy w przypadku, gdy sytuacja na rynku sprzedaży samochodów i usług serwisowych nie ulegnie zmianie planują Państwo w okresie

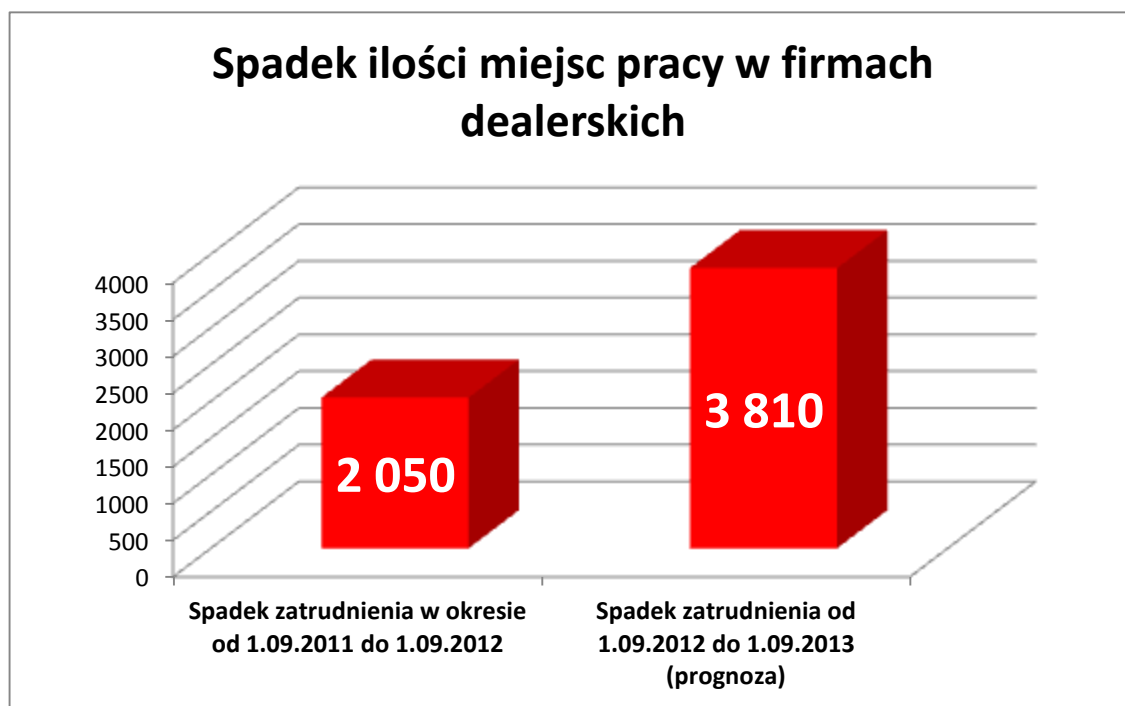
## **najbliższych 12 miesięcy zatrudnić pracowników i ilu, czy zwolnić pracowników i ilu?**

Z badań wynika, że zatrudnienie w branży dealerskiej na dzień 1 września 2011 wynosiło 40 180 osób (średnio 41,9 osoby na firmę dealerską). Pomimo ogólnego wzrostu sprzedaży nowych samochodów w roku 2011, wyniki przeprowadzonego we wrześniu 2012 badania pokazują, że zatrudnienie w sektorze sprzedaży samochodów nowych i autoryzowanych usługach serwisowych na dzień 1 września 2012 wynosiło już tylko 38 130 osób, tj. przeciętnie 39,7 osoby na jedną firmę dealerską.

Oznacza to, że w okresie ostatnich 12 miesięcy od dnia 1 września 2011 roku, zatrudnienie w sektorze zmniejszyło się aż o 5,1 procenta, co w przeliczeniu daje 2050 utraconych miejsc pracy. Przeciętnie, według przeprowadzanego badania, każda polska firma dealerska zmniejszyła swoje zatrudnienie w tym okresie o 2,14 pracownika.



Dramatycznie wygląda sytuacja, jeśli chodzi o perspektywy zatrudnienia w okresie najbliższych 12 miesięcy. Zgodnie z ankietami badawczymi można prognozować, że w branży dealerskiej pracę straci w tym czasie 3810 osób, co będzie stanowić dalsze 9,5 procenta obniżenia zatrudnienia w odniesieniu do stanu z dnia 1 września 2011 roku. O pesymizmie panującym w branży dobitnie świadczy fakt, że jedynie 12 spośród 269 ankietowanych przedsiębiorców planuje zwiększenie zatrudnienia w najbliższych 12 miesiącach, co stanowi zaledwie 4,5 procent ankietowanych, co przekłada się na liczbę jedynie 63 nowych miejsc pracy. Podobnie za poważnie niepokojącą należy ocenić sytuację, w której aż 77,6 procent ankietowanych przedsiębiorców motoryzacyjnych planuje redukcje zatrudnienia najbliższym czasie.



Niezwykle ciekawie wygląda porównanie powyższych wyników z opublikowanymi w sierpniu br. badaniami perspektyw zatrudnienia przygotowanymi przez PKPP Lewiatan „Kto będzie zwalniał, a kto będzie zatrudniał”. W wykonanym przez PKPP Lewiatan badaniu roku 2012 wśród grupy Małych i Średnich Przedsiębiorstw (MSP) zmniejszenie zatrudnienia zadeklarowało jedynie 8,9 procent przedsiębiorców, a wzrost aż 12,9 procent

respondentów. Po porównaniu tych wyników widać wyraźnie, że na tle sektora MSP sytuacja na rynku handlu i usług motoryzacyjnych wygląda katastrofalnie.



Sumując już dokonane oraz planowane zwolnienia, w okresie 24 miesięcy, od 1 września 2011 roku do 1 września 2013 roku, ilość miejsc pracy w branży zmniejszy się o 14,6 procent , co oznacza utratę pracy przez 5860 osób.

#### KOMENTARZE:

**Marek Konieczny, prezes Związku Dealerów Samochodów:** „Związek, przekazując wyniki tego porażającego raportu władzom rządowym i parlamentarzystom po raz kolejny zaapeluje, o natychmiastowe zajęcie się budową strategii rozwoju polskiej motoryzacji, tak w zakresie produkcji, jak i sprzedaży samochodów. Bezczyńność polskiego rządu w tym względzie, podobnie jak w innych dziedzinach gospodarki, musiała prędzej czy później doprowadzić do katastrofy. Co najbardziej przerażające, programy rozwoju i stymulacji branży motoryzacyjnej w większości można wdrożyć w bardzo

szybkim tempie i mogą one przynieść bardzo szybkie efekty. Związek w swoim apelu do rządu powtórzy jeszcze raz jak mantrę: trzeba natychmiast pomyśleć o wdrożeniu pełnego odliczenia VAT od samochodów służbowych i zastąpieniu akcyzy tzw. podatkiem ekologicznym. Rację ma premier Pawlak, mówiąc, że jednoroczne i asekuracyjne myślenie Ministerstwa Finansów nigdy nie doprowadzi do jakiegokolwiek rozwoju polskiej gospodarki. Co więcej, w opinii Związku, gwałtownie załamująca się sytuacja na rynku sprzedaży nowych aut daje podstawy do decyzji o wprowadzeniu okresowych dopłat do zakupu nowych samochodów, jak to zrobiło większość europejskich krajów w czasie kryzysu 2009 roku. Doświadczenia z tych akcji pokazują, że przyniosły one nie tylko powstrzymanie spadku sprzedaży aut i tym samym ilości miejsc pracy, ale także dodatkowe wpływy do budżetu, bo dopłaty te zawsze są mniejsze niż podatek VAT, który państwo uzyskuje przy takiej „sponsorowanej” transakcji. Branża motoryzacyjna tłumaczy to Ministerstwu Finansów co najmniej od kilku lat. Mamy nadzieję, że o ile nie przemawiały do polskiego rządu dane o ciągle spadającej liczbie sprzedawanych samochodów, to może przemówią liczby które wynikają z raportu: **bezczytność rządu w tej sprawie to kolejne 5860 nowych bezrobotnych.**”

**Rafał Poradka, dyrektor wykonawczy Związku Dealerów Samochodów:**  
„Kończy się nastrój oczekiwania na lepsze czasy. Kryzys jest tu i teraz, apele branży do rządzących o przygotowanie spójnej strategii jej rozwoju nie znajdują nawet najmniejszego zainteresowania. Ciągłe zmiany w systemie podatku VAT od samochodów firmowych, brak wprowadzenia mechanizmów stymulujących odmładzanie parku samochodowego czy też bierne przyglądanie się patologicznym zjawiskom w zakresie badań technicznych niewątpliwie to potwierdzają.”

**Jakub Faryś, prezes Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego:**

„Raport jednoznacznie wskazuje, że radykalnie pogorszyła się sytuacja branży motoryzacyjnej nie tylko europejskiej, ale także krajowej. Do tej pory, pomimo wyraźnego kryzysu, obserwowaliśmy chęć szefów i właścicieli firm do „przeczekania” i utrzymania zatrudnienia. Jednakże nastąpił moment, kiedy masowe zwolnienia w sieci dealersko-serwisowej stają się faktem. Ta sytuacja jest konsekwencją dramatycznego załamania rynku sprzedaży i rejestracji nowych samochodów w Polsce.

Warto podkreślić, że polska sieć dealersko-serwisowa należy do najnowocześniejszych w Europie, a nasi fachowcy są świetnie wyszkoleni i kompetentni. Odbudowa zatrudnienia na równie wysokim poziomie wydaje się

być bardzo trudna, zwłaszcza, że zwolnieni pracownicy będą mogli znaleźć zatrudnienie w innych krajach Unii Europejskiej.

Jest bardzo niepokojące, że zwolnienia planuje blisko 80% ankietowanych przedsiębiorców branży dealerskiej. Można śmiało powiedzieć, że jest to bezprecedensowa sytuacja, zwłaszcza wobec faktu, że punkty dealersko-serwisowe to w wielu regionach często największy lub nawet jedyny liczący się pracodawca. O ile w najbliższym czasie rząd nie podejmie sugerowanych przez nasz sektor konstruktywnych działań, kolejną konsekwencją może być spadek inwestycji motoryzacyjnych w naszym kraju, a tym samym zwolnienia w zakładach produkujących pojazdy, części i podzespoły.”

**Leszek Lerch, Dyrektor Grupy Motoryzacyjnej Ernst & Young:** „Dealerzy samochodów jak wszyscy przedsiębiorcy starają się zniwelować efekty widocznego spowolnienia w branży. Wielu z nich nie mając zbyt dużego pola manewru decyduje się na redukcję zatrudnienia dostosowując poziom kosztów operacyjnych do wciąż spadającej wielkości sprzedaży. Należy mieć nadzieję, że najbliższy rok będzie pewnym maksimum tego zjawiska i w latach następnych czeka nas zarówno wzrost sprzedaży nowych samochodów jak i wzrost zatrudnienia w branży. Niestety w tym momencie jasnych punktów na horyzoncie jest coraz mniej. Czas pokaże czy Europa i w tym Polska wyjdzie szybko z kryzysu i spadającej wartości i ilości sprzedaży nowych pojazdów.”

**Więcej informacji:  
Marek Konieczny  
600 00 32 38  
m.konieczny@zds.org.pl**